

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 65 (8453)

Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 21 marca 1978 r.

Nakład: 133.356

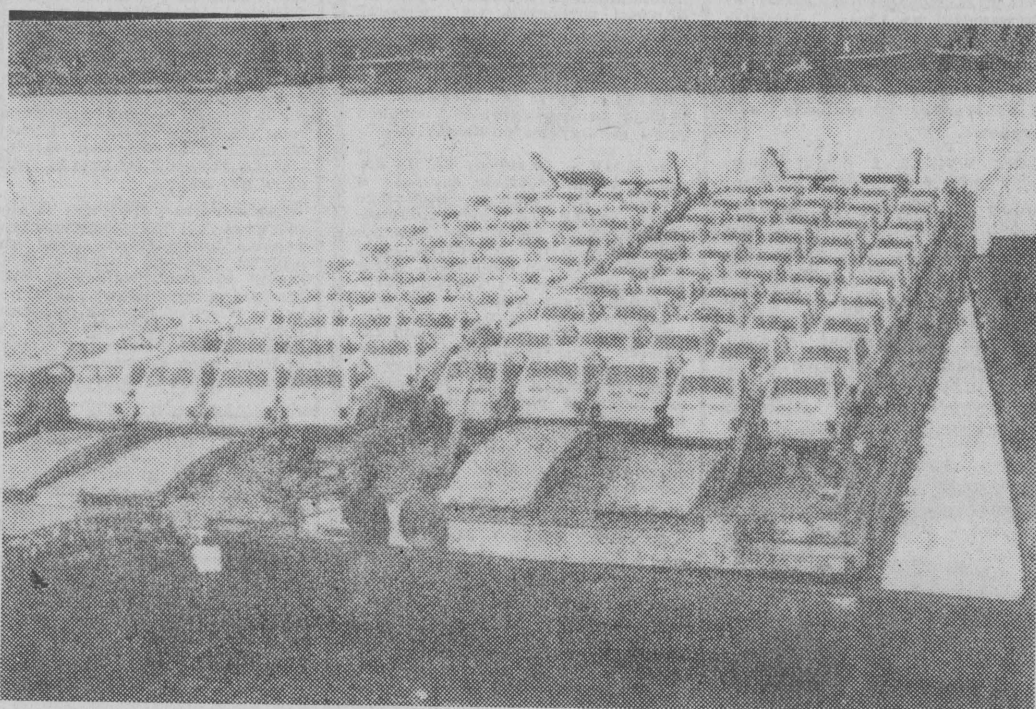
A

Cena 1 zł

Zakończenie Wiosennych Targów Lipskich

BERLIN (PAP) — 19 bm. zostały zamknięte tegoroczne Wiosenne Targi Lipskie, na których Polskę reprezentowało ponad 40 przedsiębiorstw handlu zagranicznego, m. in. „Bumar”, „Metalexport”, „Elektrim”, „Unitra”, „Metronex”, „Centromor” i inne. Wyrazem uznania dla wysokiego poziomu nowoczesności i jakości polskich urządzeń było m. in. wyróżnienie „Złotymi medalami targów lipskich” — wielonarodowej tokarki karuzelowej KKB-125, wyprodukowanej w Fabryce Obrabiarek „Ponar-Zawiercie” oraz radionu do wykrywania ryłów radioaktywnych, konstrukcji Instytutu Badań Jądrowych w Świerku.

Na Wiosennych Targach Lipskich handlowcy polscy zawarli z przedsiębiorstwami NRD kontrakty o łącznej wartości na sumę 450 mln rubli.



Na Odrze ruszyła żegluga. Statki i barki przewożą codziennie ponad 20 tys. ton towarów. NA ZDJĘCIU: załadowane barki przed wypłynięciem z portu w Koźlu.

CAF — Okoński — telefona

Wybory w Jugosławii

BELGRAD (PAP) — Jak informuje korespondent PAP, Dariusz Pilewski, w sobotę i niedzielę w republikach i okręgach autonomicznych Jugosławii odbywały się wybory delegatów do podstawowych zgrupowań systemu samostanowienia. Łącznie zostało wybranych ok. 2 mln delegatów.

Wybory w SFRJ są pośrednie, wieloletowe i trwać będą do pierwszej dekady maja br. Przewiduje się, że w połowie bież. miesiąca zbierze się nowo wybrany parlament SFRJ.

Wystąpienie A. Cunhala

LIZBONA (PAP) — Sekretarz generalny Partii Komunistycznej, Alvaro Cunhal, po krótkim kursie politycznej koalicji rządowej Partii Socjalistycznej i Centrum Demokratyczno-Społecznego, która prowadzi politykę, zmierzającą do umocnienia w kraju pozycji kapitalizmu. Wystąpienie A. Cunhala, że obecny rząd, podobnie jak poprzedni, jedyną partią, która nie wycofała się z polityki socjalistycznej, skazany jest na fiasko.

Liczba mieszkańców Ziemi podwoi się za 37 lat

W Nowym Jorku opublikowano kolejny rocznik demograficzny Organizacji Narodów Zjednoczonych. Z danych wynika, że od czerwca 1975 do połowy 1976 r. liczba ludności świata zwiększyła się o 77 mln, osiągając 4,044 mln. Oznacza to, że średni przyrost naturalny na świecie wyniósł 1,9 proc. i gdyby ta tendencja miała się dalej utrzymywać, to ludność świata podwoiłaby się już za 37 lat. Około 2013 roku Ziemia zamieszkałaby ponad 8 mld ludzi.

37 proc. obecnej ludności globu — czyli 2,304 mln — mieszka w Azji, Europa z 476

Spotkanie władz województwa białostockiego z dziennikarzami

Wczoraj Sekretariat KW PZPR z I sekretarzem KW — WŁADYSŁAWEM JUSZKIEWICZEM oraz kierownictwem Urzędu Wojewódzkiego z wojewodą ZYGMUNTEM SPRYCHĄ spotkali się z dziennikarzami prasy, radia i telewizji pracującymi w Białymstoku.

W czasie spotkania omawiano aktualne zadania społeczno-gospodarcze województwa, ze szczególnym uwzględnieniem kierunków wytyczonych przez XVI Wojewódzką Konferencję PZPR oraz najważniejsze problemy pracy ideowej i wychowawczej partii. Omawiano również zadania jakie wynikają z tych sprawach dla środowiska dziennikarskiego.

W dyskusji dominowały m. in. problemy doskonalenia różnorodnych form demokracji socjalistycznej, rozwoju bu-

dynetnictwa mieszkaniowego, aktywizacji produkcyjnej rolnictwa, zapewnienia rynku, bezpieczeństwa i porządku publicznego, warunków pracy w zakładach przemysłowych. Wskazując na tendencje pozytywne w rozwoju społeczno-gospodarczym Białostockiego w dyskusji zwracano również uwagę na występujące różnorodność — obiektywne i subiektywne — bariery i hamulce oraz na możliwości wykorzystania rezerw, które dotyczą m. in. poprawy gospodarności, lepszego wykorzystania czasu pracy itp. (j.s.)

Trawler „Langusta” zawinął do Bombaju

DELHI (PAP) — W tych dniach odbyła się w Bombaju uroczystość związana z zawinięciem do tego portu polskiego trawlera rybackiego „Langusta”. Pierwszą jednostką polowej polskiej (Indyjskiej) spółki rybackiej (Keltex), której sztabem są połowy ryb na Oceanie Indyjskim, przetworstwo rybne oraz eksport produktów rybnych. Spółka powstała na mocy porozumienia zawartego przez PHZ „Rybej” i firmę indyjską „Keltinor” z okazji wizyty Edwarda Gierka w Indiach.

W uroczystości inauguracyjnej w Bombaju wzięli udział przedstawiciele władz indyjskich i konsultu PRL.



Plenum KC ZKJ

■ BELGRAD — W poniedziałek rozpoczęło się w Belgradzie Plenum KC Związku Komunistów Jugosławii. Uczestnicy obrad mają omówić i zatwierdzić projekt sprawozdania z działalności KC ZKJ w okresie międzyzjazdowym, projekt zmian i uzupełnień w statucie ZKJ. Plenum określi ponadto dokładną datę i porządek obrad XI Zjazdu ZKJ.

Porozumienie państw Afryki Zachodniej

■ ALGER — Państwa Afryki Zachodniej postanowiły zacieśnić swoją współpracę gospodarczą i zwolnić z obrotu politycznego. Taki jest wynik zakończonych w Monrovi konferencji na najwyższym szczeblu i państwa tej części Afryki: Liberi, Gwinei, Wybrzeża Kości Słoniowej, Gambii i Togo.

Silne trzęsienie ziemi w Japonii

■ TOKIO — W poniedziałek przed południem silne trzęsienie ziemi nawiedziło środkową część Japonii. Epicentrum znajdowało się w stolicy kraju. Na razie brak doniesień o jego skutkach.

Manewry Bundeswehry

■ BONN — Pod kryptonimem „Fliegendes Rohr” odbyły się w północnych rejonach RFN kolejne manewry Bundeswehry. Ich główną częścią było przesunięcie przy pomocy śmigłowców „w rejon działań bojowych” oddziałów artylerzystów wraz z wyposażeniem bojowym. Dokonywano też dostawy drogą powietrzną oddziałów zmoczeniowych oraz zrzutu desantów.

Kolejna akcja Kambodży

■ HANOI — Wietnamska Agencja Informacyjna podała, że w ostatnich dniach dwu bataliony wojsk kambodżańskich przekroczyły granicę Wietnamu i zaatakowały kilka miejscowości w prowincji Song Be. W jednej tylko uśmierdziło kambodżańskich zabili ponad 100 osób i spalili 120 domów.

Posiedzenie Rady Państwa

WARSZAWA (PAP) — 20 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa, na którym rozpatrzono projekty aktów prawnych związanych z powołaniem komitetów kontroli społecznej.

Rozbudowa morskiej stoczni remontowej w Świnoujściu

SZCZECIN (PAP) — W 1978 r. w morskiej stoczni remontowej w Świnoujściu zakończono pierwszy etap budowy; obecnie trwają przygotowania do nowych inwestycji. Najważniejszą z nich będzie duży dok o udźwigu 25 tys. ton. Wykona go gdańska stocznia remontowa, mająca spore doświadczenia w budowie tego typu urządzeń. M. in. powstał tam największy w Europie dok dla Goeteborga oraz dok o udźwigu 25 tys. ton na potrzeby własne.

Nowy dok pozwoliłby remontować ze Świnoujścia rozszerzyć usługi, głównie dla armatorów krajowych. Remontować się na nim będzie statki typu „Panamax” i jednostki o nośności 70 tys. ton. Cała seria tych statków pływa już pod banderą Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie.

Trwają poszukiwania porywaczy Aldo Moro

— obawy przed nowymi
akcjami terrorystów

■ Rzym (PAP) — Korespondent PAP, Waldemar Kedał pisze:

W poniedziałek, 20 bm. oddziały policji, karabinierów i wojska kontynuowały wielką obławę na terrorystów, którzy w ubiegły czwartek porwali przewodniczącego włoskiej chadeckiej, Aldo Moro. Do Rzymu ścigano także oddziały komandosów, specjalnie przeszkolonych do walki z terroryzmem. Jest on gotowy do natychmiastowej akcji w razie odkrycia kryjówek porywaczy, w której wzięliby udział także wojska.

Dotychczas mimo prowadzonych działań i noc poszukiwań oraz rygorystycznej kontroli ruchu na wszystkich drogach w Rzymie i poza miastem, nie udało się znaleźć śladów porywaczy. W ostatnich dniach coraz częściej wysuwano jest hipotezę, że terrorysta działał w dwóch grupach: jedna dokonała krwawego zamachu i porwania Aldo Moro, druga zaś przejęła porwanego i prawdopodobnie więzi go obecnie w

Cląg dalszy na str. 2

W Polsce przebywała delegacja KP Grecji

★ Spotkanie z tow. Edwardem Gierkiem
★ Rozmowy w Komitecie Centralnym

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie KC PZPR przebywała w Polsce w dniach 15—19 bm. delegacja Komunistycznej Partii Grecji z jej I sekretarzem Charilaosem Florakimem. W skład delegacji wchodził: z-ca członka Biura Politycznego KPG Nikos Kyriakidis, z-ca członka KPG Wasilis Efremidis, członek biura prasowego KPG Alekos Alavanos.

Z delegacją spotkał się I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek.

W Komitecie Centralnym przeprowadzono rozmowy, w których ze strony polskiej uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC Edward Babuch, sekretarz KC Ryszard Frelek i z-ca kierownika Wydziału Zagranicznego KC Bogumił Sułka. Z delegacją KPG spotkał się także członek Biura Politycznego, sekretarz KC Stanisław Kania. Delegacja przebywała również w województwach gdańskim i wrocławskim, gdzie spotkała się z instancjami partyjnymi i aktywnymi, jak też z przedstawicielami miejscowych środowisk emigracji greckiej.

PZPR z wielkim uznaniem odnosił się do niezłomnej postawy greckich komunistów w ich walce w obronie interesów klasy robotniczej i mas pracujących, o zespole

zdecydowanie przeciwko planom wprowadzenia do produkcji broni, neutronowej i uzbrojenia wiało NATO w Europie. Planu tego groziło odcięciem odprężenia, zapoczątkowaniem nowej fazy wyścigu zbrojeń, zwiększenia zagrożenia Europy konfliktem nuklearnym. W celu zapobieżenia temu konieczne jest powo-

Cląg dalszy na str. 2

Przodująca młodzież wstępuje do partii

WARSZAWA (PAP) — Umacniając się szeregi organizacji partyjnych o ludzi młodych, przodujących w swym środowisku zawodowym i społecznym.

20 bm. w szeregi organizacji partyjnej Pragi-Północ w Warszawie przyjęto ponad 200 osób. Większość spośród nich to młodzi pracownicy przemysłu i budownictwa oraz młodzież szkolna ze starszych klas. Wśród nich, którzy otrzymali legitymacje, było 50 pracowników Fabryki Samochodów Osobowych. Legitymacje wręczył sekretarz KC, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR Alojzy Karkoszka.

Z wielu województw korespondenci donoszą o pozytywnych inicjatywach zawodowych i społecznych, podejmowanych przez młodych pracowników i działaczy. Wyróżniając się aktywnością i zaangażowaniem członkowie organizacji młodzieżowych przyjmowani są w szeregi PZPR.

24 marca — zaćmienie Księżyca

WARSZAWA (PAP) — 24 marca nastąpi całkowite zaćmienie Księżyca. Będzie ono widoczne głównie w Azji, Nowej Zelandii, Australii, w północno-zachodniej części Ameryki Zachodniej, na Pacyfiku, i Antarktydzie. W Europie i Wschodniej także i w Polsce — będzie można obserwować jedynie końcówkę fazy zaćmienia. Początek całkowitego zaćmienia nastąpi o godz. 16 minut 37, kulminacja zaś tego zjawiska będzie o godz. 17 minut 23. Długość w Europie będzie niewidoczna. Koniec całkowitego zaćmienia nastąpi o godz. 18 minut 08, zaś koniec przejściowego zaćmienia o godz. 19 minut 12. Jedynie te końcówki fazy mogą być obserwowane w Polsce.

Natomiast będzie u nas dobrze widoczne — oczywiście przy pogodnym niebie — drugie w tym roku zaćmienie Księżyca, które nastąpi 16 września br.

Pylon w mełrze

PARYŻ (PAP) — Poniżej w paśmie mełrze uwyłował młody pylon. Pewien pasażer przewoził go w torbie i bojąc się, że wąż może się uduśić, usiłował go powiesić, odchylił nieco pokrycie. Kiedy wąż poczuł wolność — wymknął się ku przodkowi pasażerów i skręcił pod ławką. Pociąg zatrzymał się na stacji i użegnano na pomoc straż pożarną. Pylon tak mocno ucinął się w wąża kryjówkę, że trzeba było odciągnąć go, by wydobyc niebezpiecznego pasażera.

pogoda

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTW:
białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie duże, miejscami opady śniegu. Temperatura w ciągu dnia od 0 do +2 st., nocą i rano —3 —5 st. C. Wiatry południowe i południowo-zachodnie.

JUTRO — bez większych zmian, DZIS intensywnie: Łubomira i Biedyska. (ska)

Po XI Plenum KC PZPR

Śród wielu problemów, omawianych w trakcie obrad XI Plenum KC PZPR, na szczególną uwagę zasługują z pewnością sprawy związane z efektywnością gospodarowania w rolnictwie i w przemyśle.

logramów nawozów sztucznych, połowę zbóż zbiorą kombajny. Niemal dwukrotnie większa — w porównaniu z początkiem bieżącej dekady — jest dziś produkcja przemysłu spożywczego.

Wyracowany wspólnym

Wyracowany wspólnym

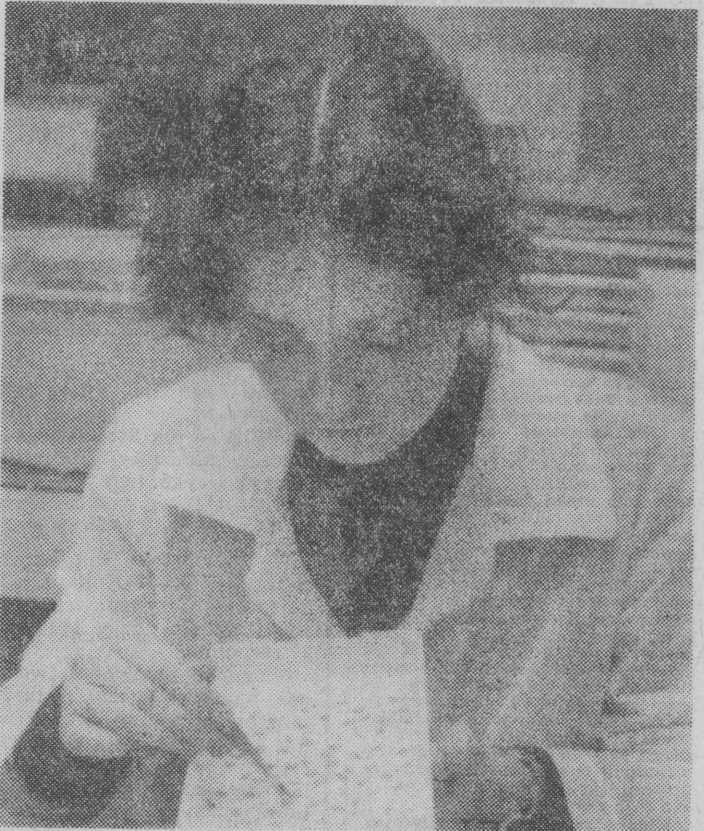
EFEKTYWNOŚĆ na pierwszym planie

Wą wyżywienia narodu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że osiągnięliśmy już taki poziom rozwoju sił twórczych, który nakazuje nam skoncentrować działania nie tylko na dalszym pomnażaniu majątku produkcyjnego rolnictwa i przemysłu, lecz również na wyspach, lecz również na coraz bardziej umiarkowanym wykorzystaniu tego, czym już dysponujemy.

wysłkiem potencjału gospodarki żywnościowej stwarza możliwość realizacji ambitnych zadań obecnej pięcioletki. Aby te możliwości w pełni wykorzystać, konieczne jest jednak:

Wyracowany wspólnym

Cląg dalszy na str. 2



Trwa kwalifikacja nasion przeznaczonych na wiosenne siewy. Siaczkę Ochrony Roślin w Szczecinie przeprowadza badania zbóż jarych i roślin motylkowych na czystość, zdolność kiełkowania i wilgotność.

NA ZDJĘCIU: przy pracy laboranta Danuta Piwocka. CAF — Undro — telefona

z trzech województw POSIEDZENIE PREZYDIUM WK FJN W ŁOMŻY

Pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR, przewodniczącego WK FJN — Waldemara Szpaliniego obradowało wczoraj w Łomży Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. W obradach uczestniczyli również wojewoda łomżyński — Jerzy Zientara. Prezydium zatwierdziło plan sprawnego przeprowadzenia wyborów do samorządów mieszkańców miast, a także zapoznało się z informacją o pracach społecznie użytecznych organizowanych przez szkoły w roku ubiegłym i zamierzeniach na rok bieżący.

Zastępcą przewodniczącego WK — Franciszek Wasznik otrzymał z okazji obchodzonej wczoraj 80 rocznicy urodzin, list gratulacyjny od władz politycznych i administracyjnych oraz Prezydium WK FJN. Franciszek Wasznik działał we Frontie Jedności Narodu niemal od pierwszych dni jego powstania. Był uczestnikiem tajnego nauczania i organizatorem oświaty w regionie łomżyńskim. Po wyzwoleniu pełnił przez 12 lat obowiązki posła do Sejmu PRL.

List z najlepszymi życzeniami sędziemu jubilatowi wręczył też w imieniu kolegów — kombatanów — prezes ZW

Cląg dalszy na str. 2

SPORT

W KRAJU I NA ŚWIECIE

Samochodowy rajd sportowo-turystyczny

5 dni trwały wiosenne giełdy handlowe, rozpoczęte 13 marca br. w ponażskim kręgu targowym. Swoją ofertę przedstawił przemysł kluczowy, spółdzielczość i rzemiosło. Najistotniejsze dla rynku wewnętrznego były kontrakty zawierane w czterech branżach: konfekcji, dziewiarstwie, obuwiu i galanterii. Po raz pierwszy o dopuszczeniu do giełdy decydowały specjalne komisje, które oceniały jakość wzorów i realność ich wykonania. Tandeta oraz wyroby, które projektowano w małych ilościach, tylko dla ozdoby kolekcji, znalazły się poza handlową burtą. Do kontraktacji pozostały więc wzory zapewniające długie serie, w miarę modny styl i przystępne ceny.

Oferta Zjednoczenia Przemysłu Odzieżowego, wartości 10 mld zł i Krajowego Związku Odzieżowych Spółdzielni Pracy, wartości 4,6 mld zł, obejmowała odzież na II półrocze 1978 r. oraz okrycia na sezon jesienno-zimowy. W porównaniu do 1977 r. wielkość dostaw wzrosła o 5 proc., ale nadal wiele potrzeb asortymentowych nie będzie zaspokojonych. Sama kolekcja nie prezentowała zbyt rewelacyjnych wzorów, jak wspominałem, przeważały „niby-modne” standardy. Dużo wzorów sprzedano już na giełdach regionalnych, np. spółdzielnie zastawiły tam 40 proc. swojej produkcji. Więc handel pogrymasił sobie nie mógł i brał co było pod ręką.

W hali nr 20 przedstawiono 1310 wzorów, w tym tylko 75 modeli okryć, głównie dziecięcych i sportowych. Okrycia były już kontraktowane na specjalnie zorganizowanej giełdzie „Styczeń 78” w Poznaniu. Przemysł sprzedał wtedy 1540 tys. sztuk okryć damskich i dziewczęcych oraz 1430 tys. sztuk okryć męskich i chłopięcych. Niepokoje jedno — handlowcy kupili w ciemno, bez sprecyzowania oferty tkaninowej.

Obowiązującą stała się za-

sada zakończenia dostaw okryć dla handlu do 15 listopada. W tym celu już w końcu II kwartału przystąpi się do ich produkcji, by na okres nasilonej sprzedaży od września do października.

GIEŁDY „WIOSNA — 78”

nika hurtownie zgromadziły odpowiednie zapasy. Dostawy po 15 listopada były dostawami zbędnymi i niejednokrotnie po roku wymagały przeceny.

Odzież dziecięca (przed rokiem temat gardłowy). A tu trzeciego dnia giełdy handlowcy nie zakontrowali jeszcze 50 tys. sztuk okryć dla dzieci do lat 11. Nie żeby były tak fatalne, po prostu przywrócono wreszcie równowagę rynkową. Było to wynikiem rozbudowy ZPO „Bobo” i przeprofilowania produkcji: wielu zakładów, m.in. ZPO „Kreacja”, ZPO „Moda” i ZPO „Nida”. O ile dzieci do 11 lat mogą jako tako się ubrać, to starszym z grupy modelowej III-iej (11-15 lat) przemysł odzieżowy niewiele zaoferował. Poprawa nastąpi, gdy rozpoczyna produkcję budowane zakłady w Białej Podlaskiej

(filia ZPO „Sawa” — okrycia dziecięce), w Mrągowie (filia ZPO „Warmia” — odciele sportowa dla tej grupy wiekowej) oraz Łask II (filia ZZPO „Wólczanka” — koszule chłopięce i piżamy).

Zrozumiałym wzięciem cieszyły się ubiory damskie i dziewczęce z „Cory”, „Dami” i „Dany”. Są to wyroby wysokiej jakości, nierzadko ze znakiem „Q”. Ale niewiele tych atrakcji i z góry już centralnie podzielone, tak że rola handlowców ograniczała się do złożenia podpisów na umowie. Wartość kobiecej kolekcji obniża znacznie brak najmodniejszych tkanin: aksamitów, welwetów, wełny ze znakiem „Woolmark”, dzianin futerkowych.

Chciałbym tu podkreślić rolę spółdzielni odzieżowych. Gdy przemysł kluczowy zaoferował 2 mln sztuk ubiorów kobiecych, to drobna wytwórczość — 1,230 tys. sztuk. Więc dużo, ale ilość nie jest najważniejsza. Siła spółdzielczości — to dużo wzorów, krótkie serie

— dla kobiet rzecz najważniejsza. Ona też ma największe możliwości dostosowywania produkcji do aktualnych wymagań rynku i mody.

W ubiorach męskich i chłopięcych szeroko zastoso-

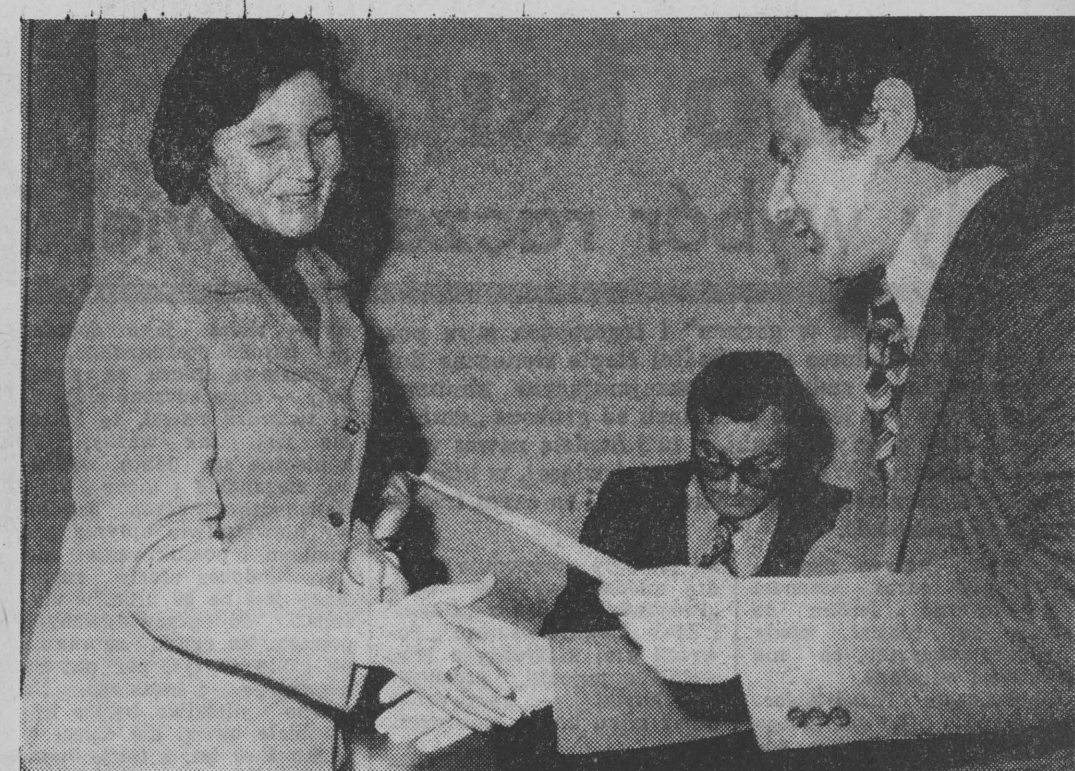
bistort ratuje nam dziewiarstwo.

O obuwiu i galanterii wolałbym nie pisać. Nie dość, że przemysł obuwniczy nie zabezpiecza odpowiednich ilości butów na rynek, to przedstawiona kolekcja razila ubóstwem wzorów, szkaradziestwem pantofli, mierzalą kolorystyką i co najsmutniejsze — brakiem modeli na jesień i zimę. Tęż mą przeczodziłem w podarłach kozakach, a następna to chyba w drewniakach. W galanterii wzory są ciekawsze, ale skaj panuje wszechwładnie.

Kilka wniosków generalnych. Mimo że ogólne ilości oferowanej odzieży są duże, to do całkowitego rozwiązania problemu „w co się ubrać” jeszcze daleko. Nadal będą odczuwalne braki w wielu asortymentach i grupach wiekowych. Poza kilkoma spektakularnymi sukcesami przemysłu obuwniczego — włoskie buty z polskich fabryk, drewniaki z Łukowa — stagnacja jeszcze się w nim pogłębia. Nasze dziewiarstwo wciąż nie może przeskoczyć bariery surowcowej, projektujemy modne i dobre, ale z czego to robić? Nic dziwnego, że przy tych napięciach rynkowych rozdzielnik cen-trainy bierze handel: twarde w garść i stopniowo sprowadza go do roli dystrybutora przemysłu.

Efekty działań handlowców naszego regionu na giełdzie „Wiosna-78” ocenimy wkrótce w następnej publikacji.

JERZY MUSZYŃSKI



JANINA GÓRSKA — jedna z laureatek naszego konkursu otrzymuje nagrodę z rąk z-cy dyrektora WRLiS Urzędu Wojewódzkiego w Łomży, mgr inż. Mieczysława Baglińskiego. Fot. Z. Zaremba

„Pasze jak złoto”

Laureaci konkursu

Jak już informowaliśmy w ubiegłą sobotę odbyło się podsumowanie konkursu „Pasze jak złoto”. Zgodnie z zapowiedzią publikujemy dziś listy laureatów z trzech województw.

ŁOMŻA

Czesław Szorc
Wincenty Leśniewski
Mieczysław Śledziński
Jan Wiśniewski
Janina Górska
Jerzy Siennicki
Szymon Filipkowski
Stanisław Kaczyński
Piotr Tworowski
Stanisław Szmigiel

— Zucielec, gmina Trzcianna,
— Cieciorci, gmina Zambrów
— Tabędz, gmina Zambrów
— Skarżyn N., gmina Zambrów
— Targonie W., gmina Zawady
— Koty, gmina Łomża
— Filipki M., gmina Kolno
— Wróble, gmina Kołaki Kościelne
— Brzóska St., gmina Wysokie Maz.
— Łacha, gmina Turośl

BIAŁYSTOK

Ireneusz Sadowski
Kazimierz Smorczewski
Antoni Zagórski
Antoni Sawicki
Edmund Piotrowski
Andrzej Hołowiesko
Grzegorz Nazaruk
Eugeniusz Grygoruk
Tadeusz Redos
Kazimierz Chrabołowski

— Kulesze Chobotki, gmina Krypno
— Obniże, gmina Drohiczyń
— Ruszczy, gmina Choroszcz
— Kuczyn, gmina Mońki
— Wojeniec, gmina Dziadkowice
— Gabrylewszczyzna, gmina Janów
— Jagodniki, gmina Dubicze Cerk.
— Kuraszewo, gmina Czyże
— Stójka kol., gmina Szudziałowo
— Daniłowo Duże, gmina Łapy.

SUWAŁKI

Józef Michałowski
Stefan Bukowski
Antoni Tomkiewicz
Edward Łaskowski
Kazimierz Tomaszewski
Antoni Sztuk
Paweł Prelejo
Józef Masianis
Bernard Czyrko
Konstanty Pietkiewicz

— Węgorzewo
— Mikosze, gmina Orzysz
— Wronowo, gmina Raczk
— Gawliki Wielkie, gmina Wydmyny
— Rożyńsk, gmina Grabowo
— Osowy Grąd, gmina Augustów
— Lipsk
— Ryńko-Jeziory, gmina Sejny
— Sterławki Małe, gmina Giżycko
— Wólka, gmina Ruciana Nida.

Najlepsze zespoły rolników: Antoniego Leszczyńskiego — Borowskie Michały, gmina Turośl Kościelna, Mirosława Zajkowskiego — Zajki, gmina Trzcianna, Stanisława Gieraltowskiego — Średnica Jakubka, gmina Szepietowo, Stanisława Zaleskiego — Grabowo Nowe, gmina Kobylin Borzymy oraz Konstantego Obryckiego — Gackie, gmina Grajewo.

Szpital za 3 lata

Według harmonogramu robot, 30 kwietnia 1981 r. zakończona będzie budowa szpitala w SOKÓŁCE przy ul. Długiej, 358-łóżkowy obiekt z szpitalnym oddziałami: internistycznym, położniczym — ginekologicznym, chirurgicznym i dziecięcym, z pełnym zapleczem technicznym i laboratoryjnym, z zespołem sal operacyjnych, apteką, przychodnią — stanowi realizację modelu szpitala ZOZ przewidzianego do powolenia w różnych częściach kraju. Obecnie buduje się już identyczny szpital w Gryfinie.

Zespół Opieki Zdrowotnej w Sokółce pracuje na potrzeby

blisko sześćdziesięciu tysięcy mieszkańców, dysponuje obecnie 242 miejscami w dwóch przy-
mitywnych szpitalach w Sokółce i Krynkach, 10 wiejskimi i gminnymi ośrodkami zdrowia (w Bąbli, Majewie, Kruszyńskach, Korycinie, Janowie, Sidrze, Kuźnicy, Krynkach, Szudziałowie i Rozodrance), dwiema przychodniami rejonowymi w Sokółce.

Oddanie nowego szpitala stworzy z sokólskiego ZOZ-u jeden z najlepiej zorganizowanych Zespołów Opieki Zdrowotnej w Polsce. Na 10-hektarowej przestrzeni poza miastem zlokalizowano: blok

biogowy, przychodnię, oddział terapeutyczny, kuchnię i pralnię, kotłownię, stację trafo, wiatrołap, stację uzdatniania wody oraz budynek mieszkalny dla 45 lekarzy i pielęgniarek.

Generalnym projektantem jest mgr inż. arch. Janusz Drabecki z Biura Studiów i Projektów Służby Zdrowia w Warszawie, generalnym wykonawcą — Przedsiębiorstwo Budowy Obiektów Użyteczności Publicznej Budopol — Pisz w Pisku; podwykonawcy: BPRI, BPIS, BPIE, Zakłady Naprawcze Sprzętu Medycznego w Białymstoku, Zakład Produkcji Elementów Budowlanych BKB, POM Lubawa, Mazowieckie Przedsiębiorstwo Robotów Zmechanizowanych i Maszyn Budowlanych.

(dg)

Z zagranicy

Korespondenci donoszą

*** OGÓLNOŚWIATOWY PRODUKT GLOBALNY** szacowany był za rok 1977 w przybliżeniu na 6300 miliardów dolarów; uwzględniając zaludnienie świata na 4,1 miliarda osób, wypada po 1536 dolarów na głowę ludności. Ale podczas gdy w krajach przemysłowych (Ameryka Północna, cała Europa, ZSRR, Japonia) liczących w sumie 1,1 miliarda ludzi produkt globalny brutto przedstawiał wartość 5000 miliardów dolarów, tj. 4545 dolarów na 1 mieszkańca, to w krajach Trzeciego Świata z ich 3-miliardowym zaludnieniem — tylko 1300 miliardów dolarów, a więc 433 dolary na głowę ludności — przeszło 10 razy mniej niż w krajach uprzemysłowionych. Jeśli jednak podzielimy Trzeci Świat jeszcze na tzw. kraje naftowe i całą resztę — produkt globalny brutto tej całej reszty (ponad 2,8 miliarda ludzi) zaledwie przekroczy 300 dolarów na głowę ludności. Dane te opracowane zostały na podstawie obliczeń zachodniemieckiego dziennika „Handelsblatt”.

*** MIEDZIANE DOLARY** mają być bite w mennicach Stanów Zjednoczonych, zgodnie z zapowiedzią ministra skarbu USA Michaela Blumenthala. Dotychczas w obiegu pieniężnym w USA znajdują się papierowe banknoty dolarowe oraz srebrne monety dolarowe, a w stanie Nevada — monetne posrebrzane. Pomysł emitowania miedzianych uwzględnił efekty ekonomiczne takiej operacji (koszt emisji banknotu 1-dolarowego wynosi niespełna 2 centy, ale banknot zużywa się przeciętnie w ciągu 3-5 lat; bity monet miedzianych kosztuje 3 centy, ale jej żywot wynosi 15 lat). Pomysł ten spotkał się jednak z protestami społeczeństwa. Panuje powszechne przekonanie, że waluta dolarowa powinna mieć również walory reprezentacyjne, których nie zapewnią pospolite miedzianki.

*** DWIE NAJWIEKSZE INDIJSKIE STAŁOWNIE** — kombinaty w Bihari i Bokaro zostaną w najbliższych latach znacznie rozbudowane przy technicznej i materiałowej pomocy ZSRR. Pierwszy z nich osiągnie do celowa zdolność produkcyjną 5 mln ton stali rocznie, drugi — 4 mln ton. W sprawie tej podpisano ostatnio indyjsko — radzieckie porozumienie, obejmujące również pomoc przy rozbudowie indyjskiego hutnictwa aluminium.

*** „DEUTSCHE LADA IMPORT”** — to nowa nazwa firmy w RFN, zajmującej się importem radzieckich samochodów osobowych produkowanych w m. Togliatti nad Wołgą oraz ich zbytem

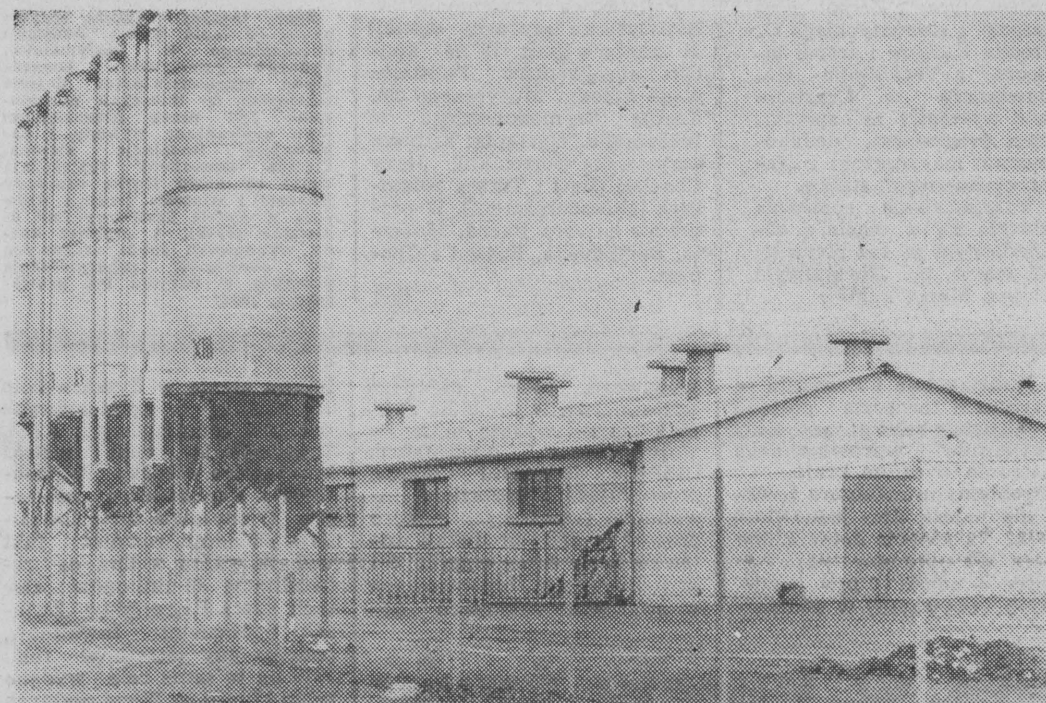
na rynku zachodniemieckim. Poprzednia nazwa firmy „Satra”, a jej prawdziwym sukcesem rynkowym było zwiększenie sprzedaży radzieckich „Ład” na terenie RFN z 1500 w roku 1974 do 12 tysięcy w 1977. Na rok bieżący firma zapowiada import 14 tysięcy radzieckich samochodów.

*** WYPOSAŻENIE MIESZKAŃ** w krajach Europy Zachodniej w zmechanizowany sprzęt domowego użytku jest bardzo nierównomierne i — jak wykazują porównawcze statystyki — nie odbiega zbyt wiele od poziomu osiągniętego pod tym względem w krajach RWPG. Dla przykładu — w łódzkiej wyposażonych jest 96 proc. gospodarstw domowych w Holandii i 95 proc. — w RFN, ale tylko 76-77 proc. w Danii i Irlandii (w Polsce — 75 proc. gospodarstw domowych, w NRD — ponad 85 proc.). Praktycznie na 88 proc. mieszkań holenderskich, ale tylko 68 proc. we Francji, a 49 proc. — w Danii (Polska — ok. 93 proc.). W automatyczne zmywarki naczyń kuchennych wyposażonych jest 3 proc. mieszkań brytyjskich, 8 proc. — holenderskich, 9 proc. — francuskich, 13 proc. — zachodniemieckich.

*** NOWYM PRODUCENTEM KAWY** staje się Argentyna. W kraju tym, jak dowiodły przeprowadzone w ostatnich latach badania, istnieje dogodna warunkowość do uprawy krzewu kawowego, zwłaszcza w prowincjach Salta i Tucuman na przedgórzach Andów. Na plantacje kawy zamierza się przetranszować w Argentynie 30 tysięcy hektarów ziemi. Dotychczas zapotrzebowanie tego kraju na kawę pokrywane jest w 100 proc. importem, na który przeznaczają się 50 mln dolarów rocznie.

*** W CZECHOSŁOWACJI** — 85 procent wszystkich telefonów włączonych jest już do central automatycznych; w połączeniach międzymiastowych automaty zamiast „panienek w miedzianych szelach” obsługują dwie trzecie abonentów telefonicznych. W całym kraju liczą abonentów wzrasta bardzo szybko; w 1965 roku było ich niespełna 1,5 miliona, w 1970 — już 2 miliony, obecnie 3 miliony. Na 100 mieszkańców przypada 19 aparatów telefonicznych — jest to jeden z lepszych wskaźników w ogólnoeuropejskiej skali.

(Interpress)



Elektryfikacja Rolny wzbogacił się o nowy obiekt. W tych dniach przystąpiono do zasilania nowej fermy tuczni chlewniej zlokalizowanej w Chelachach. Ferma ta każdego roku dostarczy 6 tys. tuczników. Fot. R. Łysionek

Tkanina ze znakiem „Q”

Od 1 marca br. ŁOMŻYŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO „NAREW” w ŁOMŻY posiadają na okres jednego roku prawo oznaczania tkaniny Paweł 140 MAV znakiem „Q”. Tkanina ta produkowana jest z przędzy japońskiej oraz pochodzącej z Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Andropol” w Andrychowie.

Plan na rok bieżący przewiduje wyprodukowanie 100 tys. m tkaniny koszulowej ze znakiem „Q”. (lik)

Za wycięte drzewo — dziesięć

Stale wzrastający ruch drogowy wymaga zapewnienia bezpieczeństwa jazdy. Jednym z tego warunków jest usunięcie rosnących tuż na skraju jezdni i na łukach dróg starych drzew, hamujących tempo ruchu, utrudniających omijanie, wymijanie i wyprzedzanie. Utrudniają też one przeprowadzenie niezbędnej modernizacji i przebudowy nawierzchni, a także usuwanie wiośennych przełomów. Stąd też Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Białymstoku zdecydowała, iż w latach 1978-80 wyciętych zostanie blisko 39 tys. drzew, z tego w woj. białostockim — 2,5 tys., woj. łomżyńskim — 7,1 tys., a w woj. suwalskim — ponad 29 tys.

Polski kawior

Polskie rybactwo walek-porskie podjęło po raz pierwszy produkcję kawioru. Planuje się, iż w br. w sprzedaży znajdzie się go już 50 ton. Przydałby się, stajemy zwiększaniu produkcji polski kawior czerwony — produkowany jest według krajowej technologii z ikry ryb egzotycznych, łowionych na najodleglejszych łowiskach południowego Atlantyku — notoneli marmurkowej, szczekacza i georgianki.

Dwieście lat i więcej...

Niedawno otwarto w suwalskim Muzeum Okręgowym niewielką, lecząca zaledwie kilkanaście eksponatów wystawę ikon i przedmiotów kultury religijnej obojętnej. Ze ścian dawnej rezydencji rosyjskiej patrzyli na publiczność święci Wasyli, Mikołaj i Grzegorz, patrzyli szeroko otwarci oczyma w pociemniałych twarzach. W gablocie połyskiwał biały i niebieski emalia prawosławny krzyż obok mosiężnej repliki św. Trójcy według samego Rublowa i tkwił w złocie w zmatowiałej tempere św. Marek na desce wyciętej od wyschnięcia ludzkich mózgow.

Z dydaktycznych wstawek można było wyczytać, że eksponaty pochodzą z klasztoru starowierców ze wsi WOJNOWO, że święci liczą sobie po dwieście lat i więcej, że są cenni... Ale prawdziwa dydaktyka zaczynała się od informacji, iż święci prze-

bywają w Suwałkach jako depozyt gdańskiej prokuratury.

A było tak. Wisieli święci w wojnowskim klasztorze do wiosny ubiegłego roku, aż i nudów widać, bo to i wierzni ubywało z każdym rokiem, po prostu — wyjechali nad morze. I Wasyli, i Mikołaj, i Grzegorz, i reszta. Mało kto ze świętych pozostał w Wojnowie.

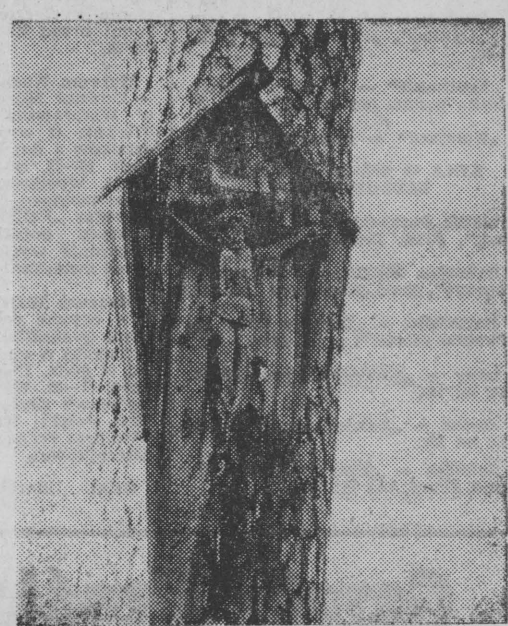
Ci co wyjechali, byłoby niechybnie ruszyli z Grand Hotelu dalej w świat, gdyby nie czujność władz paszportowych. Święty nie święty-papier być musi. Więc wrócili Wasyli, Mikołaj... tyle, że nie do Wojnowa, a do Muzeum — w depozyt. W depozyt, ale nie do Muzeum poszli również ich nie-święci przewodnicy. To co jeszcze zostało w klasztorze podobno zabezpieczono, ale jak-koś bez serca i bez głowy najwyraźniej, bo jeszcze zimą tamtego roku w kilka miesięcy po pierwszym rabunku — ktoś ukradł resztę. Tym razem skutecznie, bo do dziś nie wiadomo, gdzie ta reszta jest.

Ten rok, jeśli idzie o „ruchomych świętych”, też zaczął się niezle. We wsi Wojnowie niedaleko Międzyrzecza rośnie Święta Sosna, na której wisiła wysoko, więc dość długo, przysrodna kapliczka z Ukrzyżowanym. Nadpalona, podziurawiona kulami przetrwała niejedną pożogę i wojnę, aż

któregoś dnia zajęła pod sośną „Nysa” i wysiadł z niej facet ze stupozami, piłą i łysami. Wziął się do zdejmowania Ukrzyżowanego, ale mu przeszkodził ludzki miejscowi, bardzo do tej kapliczki przywiązani. Rzecz całą ogłoszono w radio, przy czym nie odbyło się bez groteskowego sporu, czy to, co jest na drzewie, a nie rośnie — podlega Zarządowi Lasów czy też konserwatorowi. Ten ostatni nie ukrywał zresztą oburzenia i przypomniał, że kto dybie na zabytek, podlega karze więzienia do lat pięciu.

Przykłady wyrachowanych kradzieży lub na odmiennie bezmyślnego wandalizmu można mnożyć w nieskończoność. Będą się zdarzały i nie zawsze można im zapobiec. Bo np. kto mógł przewidzieć, że wariat, który uciekł z Choroszcy kamieniem obliczając zabytową rzeźbę w Siemiatyczach. Ale wobec masowego ogalania regionu z dóbr, w które kiedyś był zasobny, trzeba coś przedsięwziąć — samo oburzenie nie na wiele tu się zda i jak tak dalej pójdzie, to konserwator zabytków spokojnie można będzie przemianować na konserwatora ubytków.

ANDRZEJ KOZIARA
Fot. W. WOLKOW



Kapliczka w Woronies.

Co kupić — gdy wybór raczej niewielki

„W marcu jak w garncu” i tegoroczna aura potwierdza to ludowe porzekadło: ciepłe słoneczne dni na przemian z zadem i przejmującym zimnem. Upychamy już jednak po kątach co grubszego „szubry” — w ruch poszły jesienki, a tu i ówdzie nawet welniane płaszcze. Wiadomo też mniej więcej, w którym miejscu garderobę należy uzupełnić i za czym trzeba będzie pojechać.

Handel nazywa nadchodzący okres sezonem wiosennym — letnim co znaczy, że można wtedy sprzedać wszystko, co nie na futrze i watolinie.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego przewiduje w tym roku poważne kłopoty ze zdobyciem wystarczającej ilości towarów na rynek. Wprawdzie jakość artykułów konfekcyjnych znacznie się poprawiła, ale nadal jest ich za mało w stosunku do potrzeb.

Niedobory ilościowe w o-kręciach wiosennych-letnich sięgają 20 proc. ogólnej ilości zamówionych płaszczy i kurtek. Jeśli zatem nie wybierze- my nic z propozycji „Cory”, „Modeny”, „Astry” — trzeba będzie przeprosić ubliżo- roczne kaptury. Na szczęście moda niewiele się zmieniła! Męskie ciakawostki na ry-

Powiedzieli nam:

Smutne „miny” starych domów

* Mieszkaniec Bielska Pod- laskiego — JAN PIASZCZY- SKI:

— Bielsk Podlaski jest jed- nym z miast woj. białostockie- go, gdzie tempo budownictwa mieszkaniowego jest bardzo szybkie. Z roku na rok, za- rowno w śródmieściu jak i na peryferiach — dzięki miejscow- ej spółdzielni mieszkaniowej — przybywa nowych domów i mieszkań.

Z przykrością jednakże stwierdzam, że coraz obur- szniej wyglądają budynki, które zostały zbudowane zaraz po wojnie lub przed kilkunastu laty. W Bielsku Podlaskim nie ma przedsiębiorstwa, które zajmowałoby się remontem niszczących budynków. Sa- dzę, że przy Bielskim Przed- sięwzięciu Budowlanym po- winna powstać ekipa, która podjęłaby się konserwacji i re- montu budynków...

Zanotował (fal)

Pora kartek świątecznych

W tym roku do 207 kiosków „Ruchu” w Białymstoku trafiło 31 tys. kart i pocztówek (tj. o blisko 40 tys. więcej niż w roku ubiegłym).

Największym popytem wśród mieszkańców naszego miasta cie- szą się kolorowe pocztówki fo- tograficzne w cenie po 3 zł i w kształcie jaski — po 4 zł za sztukę.

Dużym zainteresowaniem kli- entów cieszą się także pocztówki „fotocolor” po 9 zł za sztukę. Dostarczono ich jedynie 2,4 tys. ponieważ zamówienia nie zo- stają zrealizowane w całości. Jak poinformowała nas w RSW „Prasa — Książka — Ruch” — nie zachodzi obawa, aby w sprzedaży wystąpiły braki (d)

ny — skóra jako dodatek jest bardzo poszukiwana.

Podstawą ubioru są zawsze buty — doświadczone eleganc- ki twierdzą nawet, że strój nie jest tak ważny, jak konieczne są dobre, wygod- ne, eleganckie i modne buty. Nadchodzący sezon handlo- wy niewątpliwie upłynie pod znakiem poszukiwania bu- tów. Niedobór oferty szan- sowny jest na 30 proc. w sto- sunku do przewidywanych potrzeb. Na rynku zabraknie po około 40 tys. par obuwia damskiego i męskiego. Na pewno niełatwo będzie kupi- cie białe buciki dla dzieci w wieku 8-9 lat, a także spor- towe półrampki. W dużym wyborze będą natomiast ga- lanterki tekstylne wyjście- wo damskie i dziewczęce. Du- żo ciekawsze jest też ich wzornictwo.

Powyższy, choć pobieżny przegląd zaopatrzenia na se- zon wiosenny-letni, nie nas- traja optymistycznie. Zmusza też WPHW do wzmocnienia starań o dodatkowe towary. Najbardziej konkretnym je- żdźcem jest produkcja re- gionalna — wstępne porozu- mienia gwarantują uszycie według wzorów zaprojektow- anych przez działający przy WPHW Regionalny Oś- rodek Mody Młodzieżowej. Łącznie, zależnie od dostaw tkanin spodziewać się należy dodatkowo 20 tys. koszul, wdzianek, spodni itp.

Trudna sytuacja przed- sięwzięcia tak pod względem niemożności zaspokojenia po- trzeb klientów jak i zagroże- nia wykonania planu obro- tów, stała się tematem ostat- niej narady partynio-ekonom- icznej. Postanowiono wyko- rzystać wszelkie możliwości zdobywania towaru, wpły- wając na jego jakość, rezygnu- jąc z artykułów „niechodli- wych”, zaktywizować sprze- daz. Tyle działań na rzecz poprawy zaopatrzenia podję- li pracownicy WPHW. My, klienci — życzymy im powo- dzenia, także w swoim inte- resie. (n-c)

W Międzynarodowym Dniu Inwalidów — 19 marca w kawiarni

Związków Zawodowych w Białymstoku zebrał się przed- stawiciel inwalidów wojen- nych, pracy i cywilnych na spotkaniu z udziałem przed- stawicieli miejskich władz po- litycznych i administracyj- nych, Zarządów — Wojewód- zkiego i Miejskiego Związku Emerytów, Rencistów i In- walidów (organizatorzy im- prezy), Regionalnego Związku Spółdzielni Inwalidzkiej oraz branżowych związków inwalid- zów.

Podobnie jak każdego roku, oceniana została w kontekście poczyną krajowych i świat- owych aktualna sytuacja in- walidów mieszkających w Bia- łymstoku. Zyczenia składane zebraniom różniły się od zwy- czajowo na nas przyjeżdżających powtarzanym słowem „re- habilitacja”. W jej zakres bo- wiemy wchodzić działania u- moliwiające inwalidom nor- malne życie w społeczeństwie, pracę dla własnego dobra i

środowiska oraz wynikające z niej satysfakcje.

Przypominamy, że myśl o kompleksowej rehabilitacji — a więc sprzężeniu technicznej z zawodową i społeczną — zro- dziła się nie gdzie indziej, lecz właśnie w Polsce. W naszym kraju także po raz pierwszy zwerifikowano te teorie w praktyce, obecnie już obowiąz- zującej. Miara sukcesu jest fakt, iż na świecie mówi się o „polskiej szkole rehabilitacji”. Inni podziwiają i przenoszą na własny grunt wypracowane u nas metody. Nawet wysoko rozwinięte kraje, w których o- pieka nad ludźmi niepełno- sprawnymi funkcjonuje z re- gularnością bez zarzutu, czerpią z naszych doświadczeń, prze- jmując sposoby rehabilitacji zawodowej i społecznej. Wio- dące ośrodki rehabilitacyjne —

Ich prawo do szkolenia za-



Rośnie nowe osiedle miesz- kaniowe „Białostock”. Od niedawna w kilku od- danych do użytku blokach zamieszkało już pierwszych lo- katorów.

Fot. K. Świdorski

Siematyczne „Siematyczom”

Na zaproszenie załogi stat- ku m/s „Siematyczne” w mi- nioną niedzielę, 19 bm, udała się do Gdyni delega- cja mieszkańców miasta i gminy Siematyczne. W jej skład, oprócz przedstawici- eli władz miejskich i gmin- nych, weszła również kilkunastuosobowa gru- pa młodzieży.

W Gdyni odbyło się spot- kanie delegacji z załogą statku. Zwiadono również „Siematyczne”. Zespół „Ma- tiora” z siematycznego O- środku Kultury i Wychowa- nia w Technikum Ho- dowianego w Czarstewie wystąpił w specjal- nym programie, dedyko- wanym marynarom z „za- przyjaźnionego” statku.

Przyjaźnielskie spotkanie zbiegło się w czasie z ob- chodem po raz pierwszy 17 marca br. „Światowym Dniem Morza”. (MM)

Czy musimy tonać w błocie?

Przechodząc ul. Stalingradzką w Starej Białymstoku, wiodącą do Szkoły Podstawowej nr 21, brną po kolana w błocie. Przeważnie są to uczniowie, lecz to nie oni, ale ich rodzice poskarżyli się nam na fatalną drogę do i ze szkoły, prosząc byśmy o tym na- pisali.

Czyniąc to zastanawiamy się nad sensem tej skargi. Czy ro- dzice uczniów, pragnąc, by ich stan nawierzchni ulicy władze miejskie poleciły natychmiast zmienić na lepszy? A może wy-

W Filharmonii

Państwowa Filharmonia w Białymstoku zaprasza dzisiaj, 21 marca o godz. 19 na kon- cert absolwentów Państw- owego Liceum Muzycznego im. Karola Szymanowskiego w Warszawie. Wystąpią: Elżbieta Jarszewska (fortepian), Jerzy Chachaj (flet) i Teresa Adam- czyk (akompaniament). W pro- gramie utwory Bacha, Mozar- ta, Beethovena, Enescu i Cho- pina. (gr)

brażają sobie, że ktoś coś w ka- żdym razie zrobi bez ich udziału i udziału ich dzieci? Nie wierzą też chyba w nasz wpływ na po- gode.

Osobiście nie radziłabym cze- kać na pomoc z zewnątrz, ani też składać kolejnej skargi w in- nym urzędzie. Polecamy nato- miast prosty sposób na wybrnię- cie z kłopotu. W młodzieży drze- mą nie wykorzystane sily, nale- ży je tylko umiejętnie wyzwo- lić. W konkretnym przypadku warto jest chyba zachęcić mło- dzież do ułożenia namiastki chod- nika — z desek, cegieł bądź płytek dla jej własnej wygody i wygody innych.

Zgola inaczej wygląda sprawa nadmiaru błota wokół białost- kiego „galeriowca”. Grze- wisko uniemożliwiające dojście lokatorów do mieszkań powo- dowane jest przez przedsięw-zię- cie prowadzące wykopy i za- kładające instalację ziemną. Ciężkie samochody rozjeżdżają wciąż na nowo trochę osuszony słońcem i wiatrem teren i wci- skają w ziemię przewidywanie u- kładane płyty. A przecież każ- dy wykonawca robót drogowych ma obowiązek zabezpieczenia przejeżdża w miejscu ich pro- wadzenia. (BM)

letnim stanie w Żytkach koło Krukanek 5 komfortowych domków campingowych RZSL. Zapożyczają one rozwój branżowego ośrodka weso- łego z prawdziwego zdarze- nia. O poprawie życia inwalid- zów świadczy również fakt wydatkowania w ubr. na re- habilitację 32 milionów zło- tych przez Regionalny Zwią- zek Spółdzielni Inwalidów, podczas gdy jeszcze w roku 1976 na te same cele wydano tylko 17 mln zł. Wiele realnych przesłanek wskazuje na to, iż fundusze przeznaczane na działania rehabilitacyjne, po- prawę warunków socjalno- bytowych inwalidów będą rosły nadal. Sądzę, że to jest najlepszy dar, jaki w Między- narodowym Dniu Inwalidów gospodarze województwa i miasta oraz przedstawiciele branżowych związków inwal- idzkiej mogą złożyć na ręce osób niepełnosprawnych. A trzeba pamiętać, że na tym polu jest jeszcze dużo do zro- bienia. (BM)

W białostockiej WSS

Brigady Pracy Socjalistycznej

Dobra robota na Oddziale WSS „Społem” w Białymstoku długie i bogate tradycje. Wzbożaniem jej o nowe formy jest socjalistyczne współzawodnictwo pracy — zespołowe i indywidualne. Objęmuje ono wszystkie dziedziny działalności WSS — handel, gastronomię i produkcję. Zadania 1977 roku wykonała załoga z nadwyżką, osiągając obroty w sprzedaży detalicznej 3,6 mld zł, w placówkach gastronomicznych 394 mln zł i w produkcji 352 mln zł.

Właściwie zorganizowane współzawodnictwo poprawiło pracę bardzo wielu placówek. Zatrudnieni w nich ludzie u- biegali się o tytuły Brygad Pracy Socjalistycznej, o miano najlepszego sklepu, zakładu gastronomicznego i produk- cyjnego, o tytuły najlepszych w zawodzie.

Za wyniki we współzawo- dnictwie BPS w 1977 roku wy- różniono 85 zespołów pra- cowniczych liczących 547 o- sób. Złota odznaka BPS o- trzymało 12 zespołów, srebrna — 15, a brązowa i tytuł BPS — 39. W wyniku oceny podję- tych i wykonanych zobowią- zań, tytuły Brygady Pracy Socjalistycznej im. 60 Roczni- cy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zdobyły 53 zespoły.

Na odbytym niedawno spo- taniu, oprócz przekazania od- kania BPS, najofiarniejszym i najlepszym pracownikom wrę- czono odznaczenia państwowe, regionalne i resortowe. Ogło- szono również wyniki współ- zawodnictwa między poszcze- gólnymi placówkami handlo- wymi i gastronomicznymi.

Wśród załóg 11 wyróżnio- nych sklepów spożywczych najlepszymi okazali się pra- cownicy sklepów: nr 18, 20 i 81. Najwyższe oceny wybrali placówek sprzedających artyku- ły gospodarstwa domowego otrzymały załogi sklepów nr 312, 330 i 313. W „Centralu” wyróżniono pracownice ze stoisk: nr 9, 1 i 2. Na miano najlepszych w gastronomii za- słuzili: „Asteria”, „Grodno”, „Domek Napoleona” i „Chwi- leczka”. (JAG)

Garnażerka, wyroby ciastkarskie, różnorodne pieczywo

Na świąteczny stół

Białostocki handel — a głównie Oddział WSS „Spo- łem” — zdaje od poniedziałku 20 bm, przedświąteczny, wca- le niełatwy egzamin, wymaga- jący dużego wysiłku ze strony personelu sklepów, zakładów garnażeryjnych, przetwórstwa i wyrobów mięsnych, zakła- dów ciastkarskich i piekarni- czych, służb magazynowych i transportowych. W celu za- pewnienia sprawnego funkcyj- nowania sklepów i wykorzysta- nia wszystkich możliwości produkcyjnych, wstrzymane zostały urlopy pracowników.

Jakie są więc zapowiedzi, co znajdziemy m. in. na świą- tecznym stole? W tygodniu przedświątecznym piekarni- ctwo dostarczy do sklepów 160 ton pieczywa i 42 tony różno- rodnych wyrobów ciastkar- skich. Produkcja wyrobów garnażeryjnych, sukcesywnie przekazywana do punktów sprzedaży i na licznym kie- mierz, wyniesie łącznie 27,5 tony, w tym 20,8 ton stanowi- będą wyroby mięsne. Przed- stawione ilości są większe niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Zakład garnażery- jny WSS jest w stanie wypro- dukować 5,5 — 6,5 ton wyro- bów dziennie. Wśród nich znajdują się m. in. poszukiwa- ne i cieszące się popularnością rolada wieprzowa, schab pie- czony, pieczeń wieprzowa, szynka z łopatką, różne piec- nie itp.

Ważne zadanie mieć będzie do spełnienia transport. Od niego w dużej mierze za- leży zaopatrzenie sklepów w ciastki, a także stałe umie- pnieanie dostaw w oparciu o składane dodatkowe zamówie- nia detalu. Wyroby garnażer- yjne do sklepów dostarcza- będzie sześć samochodów, wy- robów ciastkarskich — sześć samochodów stalych i cztery do- datkowe. Ponadto 23 marca transport pieczywa będzie dy- stynkował 29 samochodów „Siar” — pięćma samochodami dodatkowymi i trzema po- jazdami dyżurnymi w celu do- konywania dostaw interwen- cyjnych aż do pełnego zaspoko- jenia potrzeb.

Po okresie przedświątecz- nym, piekarnie wznowią pra- cę już w poniedziałek, 27 mar- ca o godz. 20 aby zapewnić świeże pieczywo na dzień na- stępny. (h)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 18 marca 1978 roku zmarł nagle w wieku 47 lat nasz Kolega, długoletni pra- cownik, kierownik księgarń PP „Dom Książki” w Bia- łymstoku.

MIECZYSLAW TOCZYŃSKI

Wyraz szczerze współczucia

ŻONIE, DZIECIOM I RODZINIE

składają: Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa, SKP i współ- pracownicy.

K 1019-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr Dramatyczny im. A. Wę- glińskiego — mała scena — „Kirele- soni”, godz. 18.15.

Państwowy Teatr Lalek — nie- czynny.

KINA

„Pokój” — „Skrydełko czy no- ża”, prod. franc., panora., kol., godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

„Ton” — „Gang Olenska wpada w szal”, prod. duńsk., kol. (od lat 12), godz. 10.30, 13, 15.30 i 17.45.

„Dzieje grzechu” — prod. polsk., kol. (od lat 10), godz. 20.

„Syrena” — „Siedzi z Texasu”, prod. USA, kol. (od lat 18), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 (godz. 10, 15, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 25.30, 27.30, 29.30, 31.30, 33.30, 35.30, 37.30, 39.30, 41.30, 43.30, 45.30, 47.30, 49.30, 51.30, 53.30, 55.30, 57.30, 59.30, 61.30, 63.30, 65.30, 67.30, 69.30, 71.30, 73.30, 75.30, 77.30, 79.30, 81.30, 83.30, 85.30, 87.30, 89.30, 91.30, 93.30, 95.30, 97.30, 99.30, 101.30, 103.30, 105.30, 107.30, 109.30, 111.30, 113.30, 115.30, 117.30, 119.30, 121.30, 123.30, 125.30, 127.30, 129.30, 131.30, 133.30, 135.30, 137.30, 139.30, 141.30, 143.30, 145.30, 147.30, 149.30, 151.30, 153.30, 155.30, 157.30, 159.30, 161.30, 163.30, 165.30, 167.30, 169.30, 171.30, 173.30, 175.30, 177.30, 179.30, 181.30, 183.30, 185.30, 187.30, 189.30, 191.30, 193.30, 195.30, 197.30, 199.30, 201.30, 203.30, 205.30, 207.30, 209.30, 211.30, 213.30, 215.30, 217.30, 219.30, 221.30, 223.30, 225.30, 227.30, 229.30, 231.30, 233.30, 235.30, 237.30, 239.30, 241.30, 243.30, 245.30, 247.30, 249.30, 251.30, 253.30, 255.30, 257.30, 259.30, 261.30, 263.30, 265.30, 267.30, 269.30, 271.30, 273.30, 275.30, 277.30, 279.30, 281.30, 283.30, 285.30, 287.30, 289.30, 291.30, 293.30, 295.30, 297.30, 299.30, 301.30, 303.30, 305.30, 307.30, 309.30, 311.30, 313.30, 315.30, 317.30, 319.30, 321.30, 323.30, 325.30, 327.30, 329.30, 331.30, 333.30, 335.30, 337.30, 339.30, 341.30, 343.30, 345.30, 347.30, 349.30, 351.30, 353.30, 355.30, 357.30, 359.30, 361.30, 363.30, 365.30, 367.30, 369.30, 371.30, 373.30, 375.30, 377.30, 379.30, 381.30, 383.30, 385.30, 387.30, 389.30, 391.30, 393.30, 395.30, 397.30, 399.30, 401.30, 403.30, 405.30, 407.30, 409.30, 411.30, 413.30, 415.30, 417.30, 419.30, 421.30, 423.30, 425.30, 427.30, 429.30, 431.30, 433.30, 435.30, 437.30, 439.30, 441.30, 443.30, 445.30, 447.30, 449.30, 451.30, 453.30, 455.30, 457.30, 459.30, 461.30, 463.30, 465.30, 467.30, 469.30, 471.30, 473.30, 475.30, 477.30, 479.30, 481.30, 483.30, 485.30, 487.30, 489.30, 491.30, 493.30, 495.30, 497.30, 499.30, 501.30, 503.30, 505.30, 507.30, 509.30, 511.30, 513.30, 515.30, 517.30, 519.30, 521.30, 523.30, 525.30, 527.30, 529.30, 531.30, 533.30, 535.30, 537.30, 539.30, 541.30, 543.30, 545.30, 547.30, 549.30, 551.30, 553.30, 555.30, 557.30, 559.30, 561.30, 563.30, 565.30, 567.30, 569.30, 571.30, 573.30, 575.30, 577.30, 579.30, 581.30, 583.30, 585.30, 587.30, 589.30, 591.30, 593.30, 595.30, 597.30, 599.30, 601.30, 603.30, 605.30, 607.30, 609.30, 611.30, 613.30, 615.30, 617.30, 619.30, 621.30, 623.30, 625.30, 627.30, 629.30, 631.30, 633.30, 635.30, 637.30, 639.30, 641.30, 643.30, 645.30, 647.30, 649.30, 651.30, 653.30, 655.30, 657.30, 659.30, 661.30, 663.30, 665.30, 667.30, 669.30, 671.30, 673.30, 675.30, 677.30, 679.30, 681.30, 683.30, 685.30, 687.30, 689.30, 691.30, 693.30, 695.30, 697.30, 699.30, 701.30, 703.30, 705.30, 707.30, 709.30, 711.30, 713.30, 715.30, 717.30, 719.30, 721.30, 723.30, 725.30, 727.30, 729.30, 731.30, 733.30, 735.30, 737.30, 739.30, 741.30, 743.30, 745.30, 747.30, 749.30, 751.30, 753.30, 755.30, 757.30, 759.30, 761.30, 763.30, 765.30, 767.30, 769.30, 771.30, 773.30, 775.30, 777.30, 779.30, 781.30, 783.30, 785.30, 787.30, 789.30, 791.30, 793.30, 795.30, 797.30, 799.30, 801.30, 803.30, 805.30, 807.30, 809.30, 811.30, 813.30, 815.30, 817.30, 819.30, 821.30, 823.30, 825.30, 827.30, 829.30, 831.30, 833.30, 835.30, 837.30, 839.30, 841.30, 843.30, 845.30, 847.30, 849.30, 851.30, 853.30, 855.30, 857.30, 859.30, 861.30, 863.30, 865.30, 867.30, 869.30, 871.30, 873.30, 875.30, 877.30, 879.30, 881.30, 883.30, 885.30, 887.30, 889.30, 891.30, 893.30, 895.30, 897.30, 899.30, 901.30, 903.30, 905.30, 907.30, 909.30, 911.30, 913.30, 915.30, 917.30, 919.30, 921.30, 923.30, 925.30, 927.30, 929.30, 931.30, 933.30, 935.30, 937.30, 939.30, 941.30, 943.30, 945.30, 947.30, 949.30, 951.30, 953.30, 955.30, 957.30, 959.30, 961.30, 963.30, 965.30, 967.30, 969.30, 971.30, 973.30, 975.30, 977.30, 979.30, 981.30, 983.30, 985.30, 987.30, 989.30, 991.30, 993.30, 995.30, 997.30, 999.30, 1001.30, 1003.30, 1005.30, 1007.30, 1009.30, 1011.30, 1013.30, 1015.30, 1017.30, 1019.30, 1021.30, 1023.30, 1025.30, 1027.30, 1029.30, 1031.30, 1033.30, 1035.30, 1037.30, 1039.30, 1041.30, 1043.30, 1045.30, 1047.30, 1049.30, 1051.30, 1053.30, 1055.30, 1057.30, 1059.30, 1061.30, 1063.30, 1065.30, 1067.30, 1069.30, 1071.30, 1073.30, 1075.30, 1077.30, 1079.30, 1081.30, 1083.30, 1085.30, 1087.30, 1089.30, 1091.30, 1093.30, 1095.30, 1097.30, 1099.30, 1101.30, 1103.30, 1105.30, 1107.30, 1109.30, 1111.30, 1113.30, 1115.30, 1117.30, 1119.30, 1121.30, 1123.30, 1125.30, 1127.30, 1129.30, 1131.30, 1133.30, 1135.30, 1137.30, 1139.30, 1141.30, 1143.30, 1145.30, 1147.30, 1149.30, 1151.30, 1153.30, 1155.30, 1157.30, 1159.30, 1161.30, 1163.30, 1165.30, 1167.30, 1169.30, 1171.30, 1173.30, 1175.30, 1177.30, 1179.30, 1181.30, 1183.30, 1185.30, 1187.30, 1189.30, 1191.30, 1193.30, 1195.30, 1197.30, 1199.30, 1201.30, 1203.30, 1205.30, 1207.30, 1209.30, 1211.30, 1213.30, 1215.30, 1217.30, 1219.30, 1221.30, 1223.30, 1225.30, 1227.30, 1229.30, 1231.30, 1233.30, 1235.30, 1237.30, 1239.30, 1241.30, 1243.30, 1245.30, 1247.3

